

JAN HALBERDA
(Uniwersytet Jagielloński)

Instytucja niesłusznego zubożenia w polskim Kodeksie zobowiązań z 1933 roku na tle współczesnych kodyfikacji

Abstract

The unjust enrichment in the Polish Code of Obligations of 1933 as compared with the regulation of this institution in other codes of the time

The present paper discusses the unjust enrichment as found in the Polish Code of Obligations of 1933. The research is of comparative nature since it also explores the institution in question in other contemporary codes (Code Civil, ABGB, BGB and Obligationenrecht) as well as in the Polish Civil Code of 1964. The discussion is concerned with the the framework of legal provisions on unjust enrichment in the aforementioned regulations (1). Furthermore in analyses the grounds of the action (2), the scope of the duty to return the enrichment (3), the nature of the claim – whether it is construed as an autonomous or as a subsidiary action (4). In his final remarks, the author attempted to assess the unjust enrichment as regulated in the Code of Obligations (5).

Key words: interwar period law, the Second Polish Republic, a code of obligations, unjust enrichment

Słowa kluczowe: prawo międzywojenne, II Rzeczpospolita, Kodeks zobowiązań, niesłuszne zubożenie

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie instytucji niesłusznego zubożenia w polskim kodeksie zobowiązań z 1933 roku¹ na tle przepisów obowiązujących w okresie międzywojennym – ABGB, Kodeksu Napoleona (KN), BGB oraz szwajcarskiego

¹ Jeśli w tekście pojawiają się numery artykułów bez przytoczenia nazwy aktu normatywnego, chodzi o przepisy tego kodeksu (dalej także: k.z.). Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U.R.P.nr 82, poz. 598). Kodeks obowiązywał w okresie od 1 lipca 1934 r. do 1 stycznia 1965 r., a w zakresie stosunków pracy do 1 stycznia 1975 r. (art. L rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 599, art. I, III, XII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 74 ze zm., art. I, IV ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy, Dz.U. Nr 24, poz. 142 ze zm.). Reprint: *Kodeks Napoleona, Kodeks cywilny Królestwa Polskiego, Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, Warszawa 2008, s. 221–356.

Obligationenrecht (OR)². Tłó porównawcze stanowią zatem modelowe kodyfikacje prawa cywilnego, które wywarły istotny wpływ na rozwój prawa w Europie, począwszy od XIX wieku. W pewnym zakresie uwagi będą dotyczyć także kodeksu cywilnego z 1964 roku³.

W pierwszej części artykułu (1) zostaną omówione przyjęte w tych kodyfikacjach konstrukcje niesłusznego z bogacenia. Dalsze fragmenty (2) zostaną poświęcone przesłankom wystąpienia z roszczeniem, (3) problematyce zakresu obowiązku zwrotu przedmiotu wzbogacenia, a następnie (4) sprawie charakteru roszczenia o niesłusne z bogacenia – czy jest ono samoistne, czy też subsydiarne. W uwagach końcowych (5) podjęto próbę sformułowania oceny instytucji w Kodeksu zobowiązań.

1. Konstrukcja

Regulacja instytucji niesłusznego z bogacenia może zostać oparta albo na koncepcji ogólnej klauzuli nakazu zwrotu nieuzasadnionego wzbogacenia zapisanej w prawie pozytywnym⁴ (§ 1041 ABGB⁵, § 812 BGB, art. 62 OR, art. 73 projektu francusko-włoskiego⁶), albo klauzul szczegółowych, przeciwdziałających wzbogaceniu w poszczególnych przypadkach, a konstruowanych przez działalność nauki oraz orzecznictwa na podstawie norm dotyczących rozliczeń w zakresie prawa rzeczowego (prawo francuskie, rosyjskie) lub prawa kontraktów (angielskie *common law*)⁷.

Brak pozytywnej regulacji niesłusznego z bogacenia w Kodeksie Napoleona daje obraz tego, w jakim stopniu – pod wpływem haseł Wielkiej Rewolucji – prawodawstwo zostało przesiąknięte duchem liberalizmu i indywidualizmu, ideą równości stron wobec prawa oraz zasadą wolności umów. Omnipotencja umowy jako źródła prawa w stosunkach cywilnoprawnych przejawiała się w praktyce sądowej w ten sposób, że francuskie orzecznictwo do 1892 roku negowało możliwość powstania roszczeń pomiędzy osobami, których nie łączyła umowa, jakby-umowa (art. 1235, 1371–1381 KN: *negotiorum gestio* i *condictio indebiti*) albo inny – przewidziany wyraźnie w ustawie – węzeł prawny. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku instytucja niesłusznego z bogacenia (*enrichis-*

² *Allgemeine Bürgerliches Gesetzbuch* – austriacki kodeks cywilny z 1 czerwca 1811 r. (dalej: ABGB); Kodeks Napoleona – nazywany tak od 1807 r. *Code civil des Français*, francuski kodeks cywilny z 21 marca 1804 r. (KN); *Bürgerliches Gesetzbuch* – niemiecki kodeks cywilny z 18 sierpnia 1896 r. (BGB); *Obligationenrecht* – szwajcarskie prawo o zobowiązaniach z 30 marca 1911 r. (OR), stanowiące formalnie piątą księgę *Zivilgesetzbuch* (szwajcarski kodeks cywilny z 10 grudnia 1907 r.).

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.). Dalej: k.c.

⁴ A. Ohanowicz, *Niesłuszne z bogacenie*, Warszawa 1956, s. 54. Po raz pierwszy ogólna klauzula bezpodstawnego wzbogacenia pojawiła się w heskim k.c. z 1853 r.

⁵ ABGB w miejsce konstrukcji niesłusznego z bogacenia posługuje się – podobnie jak *Landrecht* z 1794 r. – instytucją korzystnego użycia (*nützliche Verwendung*): „Gdy bez sprawowania interesu rzecz użyta została na korzyść drugiego [...]” (§1041 *in principio*).

⁶ Projekt Kodeksu zobowiązań i umów z 1927 r. (dalej: proj. fr-wł.). Szerzej: S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Część 3. Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 158–159.

⁷ Szerzej na temat prawa angielskiego: J. Halberda, *Historia zobowiązań quasi-kontraktowych w common law*, Kraków 2012.

sement sans cause, enrichissement injuste) została rozwinięta przez sądy na podstawie słusznościowej wykładni przepisów regulujących zobowiązania właściciela w stosunku do posiadacza w dobrej wierze, który dokonał na cudzym gruncie „zasadzeń, budowian i robót”. Właściciel miał do wyboru zapłatę wartości pozostawionych na gruncie materiałów i ceny robót albo zapłatę sumy, o którą zwiększyła się wartość gruntu (art. 555 ust. 3 KN). Francuskie orzecznictwo nawiązywało do rzymskiej konstrukcji *actio de in rem verso*⁸.

Podobnie w prawie rosyjskim, na gruncie stanu prawnego stworzonego przez Zwód Praw (1830/1835), koncepcja niesłusznego zubożenia (*niezakonnoje obogaszczenje*) została wypracowywana przez judykaturę Senatu na podstawie ogólnych zasad słuszności, przepisów o odpowiedzialności za szkodę (art. 574) i o prawie posiadacza w dobrej wierze do wynagrodzenia za ulepszenie rzeczy (art. 628–633). W prawie pozytywnym instytucja pojawiła się w rosyjskim k.c. z 1922 roku⁹.

Normując jednakże instytucję niesłusznego zubożenia, ustawodawca może obejmować jej zakresem także i nienależne świadczenie, co nawiązuje do tradycji rzymskiej (§ 812–822 BGB, art. 62–67 OR, art. 405–414 k.c.), albo też regulować obie instytucje osobno (§ 1041 oraz § 1432 i nast. ABGB¹⁰, proj.fr.-wł.: art. 66–72 nienależna zapłata, art. 73 zubożenie się bez przyczyny)¹¹. Jak wskazywał Wiktor Lentz – doktryna francuska, konstruując koncepcję niesłusznego zubożenia, przeprowadzała podział na te jego przypadki, które są skutkiem nienależnego świadczenia (art. 1235, 1376–1381 KN, analogia z rzymskimi *condictiones*) oraz inne „przypadki niesłusznego zubożenia *stricto sensu*”, w których to sytuacjach przyznawano roszczenie, opierając się na szeroko pojmowanej rzymskiej *actio de in rem verso*¹².

Polski ustawodawca okresu międzywojennego oparł się na ogólnej klauzuli niesłusznego zubożenia, oddzielnie jednak uregulował obie instytucje – niesłuszne zubożenie

⁸ L. Domański, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, z. 3, s. 564–565; W. Lentz, *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego*, Warszawa (bez daty), t. I, s. 70–72; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction to Comparative Law*, vol II: *The Institutions of Private Law*, Amsterdam–New York–Oxford 1977, s. 216–218. Przełomowe znaczenie miał wyrok Sądu Kasacyjnego z 15 czerwca 1892 r. w sprawie Boudier uznający *actio de in rem verso* za samodzielny środek dochodzenia praw. Wcześniej próbowano przypadki niesłusznego zubożenia objąć konstrukcją *negotiorum gestio*. *Actio de in rem verso* to skarga pretorska, używana od późnej republiki – jedna z *actiones adiecticiae qualitatibus* – „na podstawie której sprawujący władzę (właściciel niewolnika lub ojciec rodziny) odpowiadał do wysokości wzbogacenia w chwili wyroku, ze stosunków umownych lub podobnych do umów zawartych przez osoby podległe ich władzy”, W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 7.

⁹ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 108–110; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 428–429; E. Waśkowski, *Kodeks zobowiązań a I część X tomu Zводу Praw*, „Wileński Przegląd Prawniczy” 1936, nr 6, s. 110, 191. W Zwodzie Praw część ogólna prawa zobowiązań liczyła zaledwie 26 przepisów. Sądy w praktyce nie wprowadzały rozróżnienia między niesłusznym zubożeniem a *negotiorum gestio*; w nauce niekiedy traktowano niesłuszne zubożenie jako odmianę odpowiedzialności odszkodowawczej.

¹⁰ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 86. Odmienne L. Domański, *Instytucje...*, s. 566, wskazujący na jednolitą regulację w prawie austriackim. Argumentem przemawiającym przeciwko ostatniemu z poglądów są – poza rozdzielnym ujęciem przepisów w tekście kodeksu – odmienne reżimy odpowiedzialności.

¹¹ L. Domański, *Instytucje...*, s. 543–544, 565; R. Longchamps de Bérier (oprac.), *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*, Warszawa 1936, Komisja Kodyfikacyjna, Podkomisja prawa o zobowiązaniach, z. 4–6, s. 175 (dalej: *Uzasadnienie...*).

¹² W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 74–75, 78.

nie (art. 123–127), nienależne świadczenie (art. 128–133)¹³. Rozdzielenie obu instytucji w k.z. znajdowało swe źródło w poglądach Romana Longchamps de Bériera, według którego chociaż najczęstszym skutkiem spełnienia nienależnego świadczenia jest jednocześnie wystąpienie niesłusznego z bogacenia, występują niekiedy przypadki odmienne. Wskazywał na przykład *solvensa*, firmy wysyłkowej, przesyłającego swą ofertę wraz z niezamówioną książką, żądając odesłania jej w razie nieprzyjęcia oferty. Skoro adresat przesyłki (*accipiens*) nie przyjmuje w żaden sposób oferty, książka nie wchodzi do jego majątku i nie następuje wzbogacenie. Nie stanowi to jednak negatywnej przesłanki żądania zwrotu świadczenia spełnionego przez *solvensa*, ale Alfred Ohanowicz podnosił, że w powyższej sytuacji przedmiot świadczenia albo stawał się elementem majątku *accipiens*a, adresata przesyłki, co oznaczało jego jednocześnie wzbogacenie, albo też, jeśli nie uznawał on przesyłki za świadczenie, to – wobec braku kooperacji z jego strony – nie mogło być mowy o dojściu do skutku świadczenia¹⁴.

W literaturze prawniczej wskazywano przeważnie, że nienależne świadczenie nie różniło się od niesłusznego z bogacenia, a stanowiło jedynie jego szczególnie przypadkowy – charakterystyczny ze względu na działanie zubożonego, *solvensa*, spełniającego świadczenie – co w tym miejscu najistotniejsze – w zamiarze wykonania zobowiązania (*animo solvendi*), którego w rzeczywistości nie było. W przypadkach niesłusznego z bogacenia, które nie były spowodowane nienależnym świadczeniem, świadomość *solvensa* była irrelevantna¹⁵. Powyższe rozróżnienie opierające się na elemencie subiektywnym – *animo solvendi* – traciło jednak na sile wobec brzmienia art. 131 pkt 3, zgodnie z którym w pewnych okolicznościach można było żądać świadczenia spełnionego w świadomości braku zobowiązania. Ignacy Rosenblüth wskazywał, że „*conditiones* z art. 128–133 nie polegają na z bogaceniu, lecz na bezpodstawności świadczenia”¹⁶, Ludwik Domański zaś, że odrębność nienależnego świadczenia polega również na tym, iż może ono wystąpić tylko w granicach prawa zobowiązań, tymczasem niesłuszne z bogacenie także na gruncie prawa rzeczowego, rodzinnego, spadkowego itd.¹⁷

¹³ Problematyka nienależnego świadczenia nie stanowi przedmiotu niniejszego artykułu.

¹⁴ R. Longchamps de Bérier, *Nienależne świadczenie* [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. II, Warszawa (bez daty), s. 1075; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie* [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. I: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Ossolineum 1981, s. 495.

¹⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 567, 573; S. Goldberger, *Niesłuszne z bogacenie w Kodeksie zobowiązań*, „Głos Adwokatów” 1938, nr 2, 4, s. 55; I. Rosenblüth [w:] J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 245; F. Zoll jr, *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948, s. 114; „Teoretycznie jest to słuszne [jednolita regulacja obu instytucji – przyp. J.H.], jednak uwzględnić należy, że ten przypadek niesłusznego z bogacenia ma swój specyficzny charakter, bo z bogacenie następuje z reguły z woli poszkodowanego, *animo solvendi*, skutkiem czego prawo żądania zwrotu zależne jest w zasadzie od błędu co do należności świadczenia. Również i kwestja złej wiary odbiorcy świadczenia ma szczególne znaczenie”. *Uzasadnienie...*, s. 178, 182.

¹⁶ I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 245; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 86. Tak samo w doktrynie austriackiej, zgodnie z którą kondykcje w ABGB zbliżają się do skarg windykacyjnych.

¹⁷ L. Domański, *Instytucje...*, s. 566, 573.

2. Przesłanki zastosowania instytucji

Zakres zastosowania niesłusznego z bogacenia wyznacza zarówno nazwa instytucji, jak i treść art. 123: „Kto niesłuszenie uzyskał korzyść z majątku innej osoby, obowiązany jest do wydania tej osobie uzyskanej korzyści [...]”. Warunki uzależniające dopuszczalność roszczenia często przedstawia się za pomocą schematu: (a) wzbogacenie, (b) zubożenie, (c) związek między nimi, (d) brak podstawy¹⁸. W niniejszym artykule przesłanki roszczenia zostaną przedstawione w podobny sposób.

Przepisy rozdziału II „Niesłuszne z bogacenie” miały charakter ogólny i znajdowały swe zastosowanie w braku przepisów szczególnych. Niesłuszne z bogacenie mogło występować między innymi w stosunkach prawa pracy, rodzinnego, rzeczowego, spadkowego oraz zobowiązaniowego: szczególne znaczenie instytucja posiadała w tych sytuacjach, kiedy stron nie łączył żaden inny stosunek prawny.

Przykładowo, normy o charakterze *lex specialis* wobec regulacji art. 123–127 wynikały z przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 133 § 1), o rozliczeniach pomiędzy posiadaczem a właścicielem, o budowie z cudzych materiałów, o usunięciu szkody (art. 134 i nast.), o prawie zatrzymania (art. 218). Szczególne przepisy o niesłusznym z bogaceniu były znane także regulacjom obrotu wekslowego i czekowego¹⁹. W k.z. odsłanie do przepisów regulujących obowiązek zwrotu niesłusznego z bogacenia zawierały art. 133 § 1 (nienależne świadczenie), art. 363 § 1 i art. 368 § 2 (odwołanie darowizny).

Roszczenie z tytułu niesłusznego z bogacenia nie było dopuszczalne w przypadkach, gdy wykluczał je wyraźny przepis prawa albo wzgląd na istotę i cel instytucji. Sąd Najwyższy wskazywał na brak możliwości posługiwania się tym roszczeniem w sytuacji, kiedy prawo ograniczało dopuszczalność dochodzenia określonego prawa przedawnieniem albo terminem prekluzyjnym. Jedno z orzeczeń dotyczyło roszczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej przed 1924 rokiem między polskim obywatelem a niemieckim zakładem ubezpieczeniowym. Roszczenia takie *ex lege* wygasły, o ile nie dokonano ich zgłoszenia w terminie prekluzyjnym do 1932 roku²⁰. Sąd Najwyższy wskazywał także na niedopuszczalność odwoływania się do roszczeń z niesłusznego z bogacenia w celu przeciwdziałania skutkom wpływu hiperinflacji na świadczenia kontrahentów wobec obowiązywania w tym zakresie regulacji szczególnej w postaci rozpo-

¹⁸ Schematem tym posługuje się A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 57, także omawiając prawo obecnie obowiązujące (W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 478). Schemat jest adekwatny również w odniesieniu do prawa francuskiego i niemieckiego. Na gruncie prawa austriackiego przesłanki zastosowania instytucji użycia rzeczy na korzyść drugiego formułowano inaczej: (a) użyciu rzeczy, (b) na korzyść drugiego, (c) nie stanowiło to działania *negotiorum gestio* (W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 81, 86, 95).

¹⁹ Art. 76 ustawy z 28.04.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282); art. 59 ustawy z 28.04.1936 r. – Prawo czekowe (Dz.U. Nr 37, poz. 283).

²⁰ Orzeczenie SN z 19 listopada 1936 r., C.II. 1548/36, OSP 1937, poz. 586, s. 548–550. Orzeczenie SN z dnia 26 kwietnia 1935 r., C.III. 492/34, OSP 1935, poz. 492, s. 475: „3. Nie można powoływać się na niesłuszne z bogacenie się celem obejścia przepisów o przedawnieniu pretensji”. Przykład z praktyki francuskiej – w 1922 r. rozwiązano zakon jezuitów; darczyńcy przed upływem terminu prekluzyjnego mieli prawo zgłosić swoje żądania i odzyskać przedmioty darowizn. Zgłoszenie żądania po upływie terminu w formie *actio de in rem verso* zostało uznane za niedopuszczalne. K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 222.

rządzenia waloryzacyjnego z 1924 roku²¹, którego przepisy miały właśnie zapobiegać powstawaniu niesłusznego z bogacenia w takich przypadkach²².

a) Uzasadnienie roszczenia: niesłuszność a bezpodstawność

Kodeks cywilny porzucił pochodzącą z okresu międzywojennego nazwę „niesłuszne z bogacenie” na rzecz terminu „bezpodstawne z bogacenie”. Modyfikacja polegająca na zastąpieniu pojęcia „z bogacenie” przez „wz bogacenie” nie ma doniosłości prawnej, a wynika ze zmian zachodzących w ortografii. Istotne znaczenie ma natomiast zmiana przydawki. Modyfikacja ta niesie w sobie głęboką zmianę co do uzasadnienia instytucji oraz zakresu jej zastosowania, co więcej – jak się wydaje – istotną zmianę dotyczącą roli, jaką ustawa ma odgrywać w życiu społecznym, funkcji, jaką prawo pozytywne ma spełniać w systemie prawa pojmowanym jako odzwierciedlenie prawa wyższego, słusznego.

Nazwa „niesłuszne z bogacenie” odwołuje się do idei „słuszności”, „sprawiedliwości” i sugeruje konieczność oparcia się nie tylko na prawie pozytywnym, ale także – a może przede wszystkim – na prawie wyższym, naturalnym, sprawiedliwym. Uzasadnienie sprawiedliwościowe znane było prawu rzymskiemu. Według formuły Pomponiusza nikt nie powinien się wz bogacić ze szkodą drugiego (*iure naturae aequum est neminem cum alterius detrimento et iniuria fieri locupletioem*)²³.

Regulacja niesłusznego z bogacenia w k.z. stanowiła wynik rywalizacji między teorią sprawiedliwościową a teorią pozytywistyczną nawiązującą do nurtu liberalno-indywidualistycznego. Spośród prawników mających wpływ na ukształtowanie systemu k.z., Ernest Till i Roman Longchamps de Bérier byli zwolennikami nurtu liberalno-indywidualistycznego. Poglądy Fryderyka Zolla juniora oraz Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego odwoływały się z kolei do względów słuszności. Alfred Ohanowicz wskazywał, że mimo tak silnej reprezentacji teoria sprawiedliwościowa znalazła odźwięk jedynie w nazwie instytucji, przepisy k.z. dotyczące niesłusznego z bogacenia odzwierciedlały natomiast teorię odwołującą się do prawa pozytywnego²⁴.

Fryderyk Zoll junior traktował niesłuszne z bogacenie jako sposób łagodzenia formalizmu przewidywanego przez prawo: niesłuszności –

[...] nie należy ograniczać do przypadków, w których z bogacenia nie da się usprawiedliwić przepisami prawa pozytywnego, ale rozszerzyć je trzeba także na przypadki, w których wprawdzie z bogacenie da się usprawiedliwić takimi przepisami – zwłaszcza różnymi przepisami formalistycznymi – ale jest rażąco niezgodne ze słusznością i przez to pozostaje w sprzeczności z tym czynnikiem [...] z prawem prawnym, rzeczywistym, intuicyjnym, prawem natury, a który można określić jako podstawowe zasady sprawiedliwości²⁵.

²¹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 14 maja 1924 r. w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych (Dz.U. z 1925 Nr 30, poz. 213).

²² Wyrok SN z 26 marca 1926 r., C.30/26, OSN 1926, poz. 225, s. 225: „Spadek złotego nie daje podstawy do stosowania przepisów o niesłusznym z bogaceniu”.

²³ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 68. Podobnie wysłowiona zasada *nemo cum alterius detrimento divitor fieri potest sine iusta causa* została powtórzona w wyroku stołecznego sądu apelacyjnego z dnia 17/31 marca 1925 r., C.59/25, OSP 1926, poz. 340, s. 361–363.

²⁴ A. Ohanowicz, także L. Domańskiego zalicza do nurtu słusznościowego, *Niesłuszne...*, s. 408–410,

²⁵ F. Zoll jr, *Zobowiązania...*, s. 111–112. Podobnie I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 246.

Poglądy Zolla pokrywały się ze stanowiskiem prezentowanym przez doktrynę niemiecką pod wpływem Rudolfa Stammlera²⁶. Niemieckie *ungerechtfertigte Bereicherung*, „nieusprawiedliwione wzbogacenie”, miało do odegrania ważniejszą rolę niż odpowiednie instytucje w ramach innych systemów prawnych: wobec dopuszczenia przez BGB abstrakcyjnych czynności prawnych²⁷, pełniło funkcję *sui generis* wentylu bezpieczeństwa strzegącego uczestników obrotu przed możliwymi surowymi i niesprawiedliwymi rozstrzygnięciami opartymi na zastosowaniu formalistycznych przepisów²⁸.

Zdaniem Zolla

roszczenie o wydanie niesłusznego z bogacenia powinno bowiem goić także te rany, które niesłuszenie zadało stosowanie przepisów ustawy, choćby prawo pozytywne nie przewidywało wyraźnie roszczeń mających takie cele sprawiedliwością podyktowane [zaspokajać – przyp. J.H.] [...]. Dernburg wyraża się drastycznie, że prawo powinno roszczeniami z tytułu niesłusznego z bogacenia usuwać takie krzywdy, jakie spowodowały niedoskonałe przepisy ustawy – tak jak pies powinien leczącą swą śliną wylizać rany, które wywołał ugryzieniem²⁹.

Zoll przestrzegał jednak przed posługiwaniem się instytucją niesłusznego z bogacenia w celu niwelowania granic pomiędzy prawem a innymi systemami normatywnymi, jak moralność czy etyka. Według niego „niesłusność” nie mogła być rozumiana jako element etyki, ale musiała być pojmowana w taki sposób, aby była elementem normy prawnej³⁰.

Przeciwnie opieraniu się na trudnej do uchwycenia słuszności były teorie, które skłaniały się ku delimitacji omawianej instytucji za pomocą bezpodstawności, nie zaś niesłusności. „Bezpodstawne wzbogacenie” jako wyraz pozytywizmu prawniczego XIX i XX wieku mocowało rozstrzygnięcie problemu na płaszczyźnie prawa pozytywnego. Aby uboższemu przysługiwało roszczenie, kwestionowane przesunięcie majątkowe musiało nastąpić bez podstawy prawnej (w BGB: *ohne rechtlichen Grund*). Kodeks zobowiązań posługiwał się pojęciem podstawy prawnej jedynie w art. 129 dotyczącym *condictio causa finita* oraz *condictio causa data causa non secuta*.

Z istoty przepisów o niesłusznym z bogaceniu i nienależnym świadczeniu wynika, że termin „podstawa prawna” odpowiadał znanej prawu rzymskiemu przyczynie, *causa*³¹. Dotyczące jej przepisy znalazły się w KN (art. 1131–1133); inne zaś omawiane systemy – oparte na ABGB, BGB, OR oraz k.z. – nie definiowały *causa*. W doktrynie

²⁶ C. Creifelds, *Creifelds Rechtswörterbuch*, 11 Auflage, München 1992, s. 1193.

²⁷ Czynnościami oderwanymi w prawie niemieckim są: umowy rzeczowe – tradycja (przeniesienie własności), cesja (przeniesienie prawa) i zobowiązaniowe – przyrzeczenie długu (§ 780), uznanie długu (§ 781). Odmiennie prawo francuskie (art. 1131 KN), które dla każdego przesunięcia majątkowego wymaga podstawy gospodarczej – kauzy.

²⁸ Wyrok Sądu Rzeszy z 29 listopada 1905 r. „Skarga o zwrot niesłusznego wzbogacenia jest oparta na ogólnych zasadach słuszności (*Biligkeit und Gerechtigkeit*). Dopuszczalność skargi powinna być oceniana z uwzględnieniem całokształtu łączących strony stosunków prawnych i zasady, że każdy winien uzgodnić swe postępowanie z wymaganiami dobrej wiary (*Treu und Glauben*) i zwyczajami obrotu (*Verkehrssitte*)” W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 94, 98–99.

²⁹ F. Zoll jr *Zobowiązania...*, s. 111–112.

³⁰ *Ibidem*, s. 111–112. Sformułowanie „leczyć rany przez samo prawo zadane” pochodzi od H. Dernburga; pojawia się w wielu polskich pracach pochodzących z okresu międzywojennego; także w: A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 474; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 232.

³¹ E. Waśkowski, *Kodeks...*, s. 192.

przedstawiano podział na: (a) *causa efficiens*, czyli źródło zobowiązania, na przykład oświadczenie woli, czyn niedozwolony, (b) *causa impulsiva*, pobudka – subiektywny motyw (impuls) psychiczny prowadzący do zobowiązania się (to jednocześnie *causa remota* – dalszy cel zobowiązania), (c) *causa finalis*, czyli przyczyna prawna zobowiązania, którą w umowach wzajemnych było zobowiązanie kontrahenta, w kontraktach realnych – dokonanie świadczenia, a w zobowiązaniach polegających na szczodrobliwości – wola dokonania przysporzenia na rzecz innej osoby. *Causa finalis* stanowiła zarazem *causa proxima* – bliższy cel zobowiązania. *Causa proxima* oraz *causa remota* stanowiły jedność w przypadku zobowiązań polegających na szczodrobliwości³².

Podstawą prawną (tu *causa efficiens*) w przypadkach wzbogacenia powstałego bez woli zubożonego mógł być tytuł prawny wynikający z ustawy, z aktu administracyjnego, z czynności prawnej. W razie natomiast wzbogacenia wynikającego z czynności prawnej samego zubożonego obok analizy jej ważności należało skontrolować *causa finalis* czynności. System prawa przyjmuje, że każde przysporzenie, aby było przezeń sankcjonowane, musi mieć cel (chodzi tu o *causa proxima*, *causa finalis*), którego realizacja jest celem przysparzającego, a jednocześnie przyczyną przysporzenia. Celem przysporzenia może być obdarowanie kontrahenta (*causa donandi*), zobowiązanie do spełnienia świadczenia wzajemnego (*causa obligandi*), wykonanie istniejącego zobowiązania (*causa solvendi*), uzyskanie zabezpieczenia (*causa cavendi*). Czynność prawna jest nieważna w razie braku *causa* albo gdy występuje *causa* fałszywa lub niegodziwa (tak *expressis verbis* art. 1131 KN). Chodzi w tym miejscu o *causa finalis*, a wyjątkowo – w przypadku czynności prawnych o celu niegodziwym – o *causa impulsiva*. W wypadku tych ostatnich czynności prawnych źródłem nieważności mogła być pobudka (przeznaczenie wynajmowanego lokalu na dom schadzek), a nie przyczyna (którą w powyższym przykładzie był obowiązek wydania przedmiotu najmu i w zamian płacenia czynszu)³³.

Niesłuszne zbogacenie nie występowało w przypadku umów pod tytułem darmym – usprawiedliwieniem przesunięcia majątkowego była *causa donandi* darczyńcy. Nie występowało ono też w tych umowach wzajemnych, w których świadczenia stron nie były sobie dokładnie równe. Jeżeli uszczerbek zachodził zgodnie z wolą zubożonego, prawo nie interweniowało, uznając przesunięcie majątkowe za uzasadnione (*volenti non fit iniuria*), chyba że dochodziło do wyzysku (art. 42). Jak zresztą wskazywano, nierówność świadczeń była i jest motorem wszelkiego obrotu handlowego. Niesłuszne świadczenie natomiast występowało, o ile „zbogacenie się nie było z punktu widzenia prawa usprawiedliwione”³⁴.

b) Charakter „korzyści”

Jako przedmiot niesłusznego zbogacenia rozumiano „wszelkiego rodzaju korzyść, dającą się ocenić w pieniądzu”³⁵. Korzyść musiała mieć jednak charakter majątkowy, nie

³² H. Fruchs, *Causa debendi w Kodeksie zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1934, nr 24, s. 90–92.

³³ *Ibidem*, s. 92; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 486–488; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 234.

³⁴ *Uzasadnienie...*, s. 178–179; L. Domański, *Instytucje...*, s. 565; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 67; R. Longchamps de Brier, *Nienależne...*, s. 1080.

³⁵ *Uzasadnienie...*, s. 178.

wystarczało odniesienie korzyści osobistej, moralnej³⁶, a zatem inaczej niż w przypadku *negotiorum gestio* albo służebności. Pogląd odmienny, autorstwa Ludwika Domańskiego, dopuszczał wystąpienie z roszczeniem także w przypadku korzyści duchowej, jeżeli powstała wskutek uszczuplenia majątku drugiego i była źródłem korzyści materialnych (ukończenie studiów)³⁷.

Korzyść mogła mieć charakter pozytywny – mogła polegać na zwiększeniu aktywów (nabycie prawa, rzeczowego albo obligacyjnego, dotychczas należącego do innej osoby), albo negatywny – mogła obejmować zmniejszenie pasywów (wygaśnięcie, umorzenie długu) lub zaoszczędzenie koniecznych wydatków (korzystanie z cudzych usług, energii elektrycznej, rur do dystrybucji wody, pozostawanie na cudzym utrzymaniu, uzyskanie zabezpieczenia, w tym także na przykład lepszego miejsca hipotecznego)³⁸. Zazwyczaj nie przedstawiało trudności określenie majątkowego względnie niemajątkowego charakteru korzyści. Zdarzały się jednak przypadki graniczne: dotąd nie wygasły spory, czy przedmiotem niesłusznego zbogacenia może być objęcie rzeczy w posiadanie. Argumentami przemawiającymi za odpowiedzią pozytywną jest pobieranie z przedmiotu posiadania korzyści majątkowych³⁹.

W artykule 123 świadomie skorzystano z terminu „korzyść”, a nie „zbogacenie”. Komisja Kodyfikacyjna obawiała się ścieśniającej interpretacji drugiego z terminów, co mogłoby prowadzić do objęcia hipotezą przepisu wyłącznie zwiększenia aktywów. Termin „zbogacenie” występował w BGB, OR, proj. fr.-wł., a także we francuskim orzecznictwie. Doktryna i judykatura, także polska na terenie obowiązywania BGB i KN, stosowała interpretację rozszerzającą, posługując się tym terminem na oznaczenie zarówno korzyści pozytywnej, jak i negatywnej. Twórcy k.z. brali pod uwagę, że możliwe jest wykształcenie się na gruncie jednolitego prawa polskiego wykładni w innym kierunku – ku zawężeniu pojęcia. Podstawą wątpliwości mogła być praktyka panująca na terenach obowiązywania prawa poaustriackiego, która – wobec braku przepisów ograniczających odpowiedzialność wzbogaconego – dążyła do wykładni ścieśniającej. Postanowiono posłużyć się budzącym mniej wątpliwości terminem „korzyść”⁴⁰.

³⁶ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 81, 87, 96. Tak samo interpretowano pojęcie korzyści w nauce francuskiej, austriackiej i niemieckiej. W doktrynie opartej na ABGB dominowała zawężająca wykładnia „korzyści” ze względu na ochronę wzbogaconego (nie znano zasady zwrotu aktualnie istniejącego wzbogacenia). Korzyść moralną *expressis verbis* wyklucza art. 405 k.c.

³⁷ L. Domański, *Instytucje...*, s. 265–266.

³⁸ Podział na korzyść pozytywną i negatywną pochodzi od L. Domańskiego, *Instytucje...*, s. 265–266. Wiktor Lentz, wskazywał, że na tle ABGB zwiększenie majątku oceniano z perspektywy § 1041, a do oszczędzenia wydatku odnosił się § 1042; *idem*, *Bezpodstawne...*, s. 84–88, 96. Nauka austriacka traktowała świadczenie pracy jako „rzecz” albo „wydatek”, tak aby możliwe było zastosowanie § 1041 i 1042. Doktryna niemiecka przyznawała roszczenie z tytułu niesłusznego zbogacenia przeciwko korzystającym z cudzej energii elektrycznej oraz wierzycielom pokrzywdzonym wskutek naruszenia zasad pierwszeństwa hipotecznego (tak też we Francji oraz w Polsce – A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 480). K. Zweigert, H. Kötz, wskazują na pochodzący z orzecznictwa francuskiego przypadek zasądzenia z tytułu niesłusznego zbogacenia pozwanego czerpiącego zyski z dystrybucji wody cudzymi rurami; *idem*, *An Introduction...*, s. 219.

³⁹ Zwolennicy zakwalifikowania nabycia posiadania jako korzyści majątkowej: R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1080; *idem*, *Zobowiązania...*, Lwów 1939, s. 218; A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 68, 73; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 246. Pogląd ten dominuje w Niemczech (C. Creifelds, *Creifelds...*, s. 1194; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 96).

⁴⁰ *Uzasadnienie...*, s. 177–178.

c) Uszczerbek

Korzyść występującą po stronie wzbogaconego przeciwstawiano uszczerbkowi po stronie zubożonego. Wskazywano na konieczność wystąpienia zubożenia – obok wzbogacenia po drugiej stronie – jako warunku niesłusznego z bogacenia, koniecznego dla wyróżnienia innych przypadków, takich jak na przykład nabycie własności rzeczy porzuconej (wzbogacenie nie jest niesłuszne wobec braku zubożenia)⁴¹. Wyraźne odniesienie do szkody w majątku zubożonego występowało w poglądach jurystów rzymskich, a także w prawie francuskim (orzecznictwo), niemieckim (§ 812 BGB), szwajcarskim (art. 62 OR), w proj. fr.-wł. (art. 73) oraz w obu polskich kodeksach. Powstanie zubożenia nie stanowiło natomiast koniecznej przesłanki zastosowania instytucji korzystnego użycia (§ 1041 ABGB)⁴².

„Pojęcie zubożenia konstrukcyjnie odpowiada pojęciu wzbogacenia i winno być oceniane według tych samych zasad”⁴³. Uszczerbek – jak i wzbogacenie – musiał mieć charakter majątkowy, mógł być pozytywny, stanowić efektywny uszczerbek w stanie majątku (*damnum emergens*) albo negatywny, obejmując niemożność uzyskania spodziewanych korzyści (*lucrum cessans*)⁴⁴.

Istotne jest wskazanie w art. 123 jako „miejsca” powstania uszczerbku majątku zubożonego („uzyskał korzyść z majątku innej osoby”). Analogiczny przepis niemiecki – a za nim art. 405 k.c. – posługuje się sformułowaniem „Kto wskutek świadczenia ze strony drugiego lub w inny sposób jego kosztem uzyskuje coś bez podstawy prawnej [...]” (§ 812 *in principio* BGB). Projekt BGB wspominał o „wzbogaceniu się z cudzego majątku”, postanowiono jednak rozszerzyć hipotezę przepisu. Wskazywano, że zubożenie może nastąpić także w sytuacji, gdy mimo że przedmiot nie wszedł w ogóle do majątku, to zachodzi wzbogacenie kosztem zubożonego. W tym aspekcie już korzystanie z cudzych usług może budzić wątpliwości. Zubożenie „kosztem”, ale „nie z majątku” następuje w razie pominięcia wierzyciela na liście wierzytelności do podziału w upadłości. Podobnie w sytuacji, gdy sprzedawca nieruchomości przewłaszcza ją z polecenia nabywcy na osobę trzecią. Jeżeli nabywca daruje nieruchomość tej osobie trzeciej, a następnie darowizna okazuje się nieważna, należy uznać, że osoba trzecia wzbogaca się kosztem nabywcy, a nie zbywcy. Tymczasem nieruchomość nie była częścią majątku kupującego⁴⁵.

⁴¹ S. Goldberger, *Roszczenia z tytułu niesłusznego z bogacenia w prawie wekslowym*, „Miesięcznik Prawa Handlowego i Wekslowego” 1937, nr 9–12, s. 227.

⁴² W nauce francuskiej istniał też pogląd mniejszościowy (Ripert i Teseire), opierający odpowiedzialność z tytułu niesłusznego z bogacenia na zasadzie ryzyka zawodowego. Niesłuszne z bogacenie bez zubożenia porównywano do odpowiedzialności *ex delicto* bez subiektywnego elementu winy (na zasadzie ryzyka). Zwolennicy tego poglądu bardzo rygorystycznie pojmowali wzbogacenie, a w związku z tym rzadko kiedy mogło ono przekroczyć granice powstałej w innym majątku straty, W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 75–76, 89.

⁴³ *Ibidem*, s. 82.

⁴⁴ L. Domański, *Instytucje...*, s. 266; S. Goldberger, *Niesłuszne...*, s. 51. Dopuszczalność zakwalifikowania *lucrum cessans* jako uszczerbku mogła na gruncie art. 123 k.z. budzić dyskusje („z majątku”); odmienne *de lege lata* – art. 405 k.c. zawiera *passus* „kosztem innej osoby”.

⁴⁵ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 96, 112. Jako inne przykłady objęte hipotezą § 812 BGB, które nie są przypadkami wzbogacenia się z majątku, wskazywano wzbogacenie kosztem użytkownika, dzierżawcy (cudze zwierzę pasie się w zbożu rosnącym na dzierżawionym/użytkowanym gruncie; rosnące zboże jest częścią

d) Źródło niesłusznego zbogacenia

Niesłuszne zbogacenie mogło powstać jako rezultat działań: (a) zubożonego (na przykład budowa domu z własnych materiałów na cudzym gruncie; *superficies solo cedit*), (b) wzbogaconego (budowa domu z cudzych materiałów na własnym gruncie), (c) osoby trzeciej (budowa domu z materiałów zubożonego na gruncie wzbogaconego), a w końcu jako swe źródło mogło mieć (d) przypadek (burza znosi nawóz z gruntu wyżej położonego i użyźnia położony niżej, następuje przesunięcie nurtu rzeki wyznaczającej granice nieruchomości)⁴⁶. Przedstawiony schemat pozostawał adekwatny także na gruncie innych analizowanych systemów prawnych⁴⁷. Na podstawie § 812 BGB („wskutek świadczenia lub w inny sposób”) nauka niemiecka wprowadziła podział na *Leistungskonditionen* – kondycje służące do niweczenia niesłusznego zbogacenia powstałego w rezultacie działania zubożonego, oraz subsydiarne wobec nich *Eingriffskonditionen* – przysługujące w innych przypadkach niesłusznego zbogacenia⁴⁸.

Niesłuszne zbogacenie spowodowane działaniem samego zubożonego najczęściej stanowiło przypadek nienależnego świadczenia. Poza tym niesłuszne zbogacenie mogło być rezultatem działań dozwolonych lub niedozwolonych – w przypadku tych ostatnich powód dysponował wyborem pomiędzy roszczeniami z art. 123 oraz z art. 134 (odpowiedzialność odszkodowawcza). Odpowiedzialność *ex delicto* z jednej strony zapewniała poszkodowanemu dalej idącą ochronę wobec braku ograniczenia do aktualnego wzbogacenia pozwanego (art. 127); z drugiej zaś, co do zasady, konieczne było wykazanie winy (art. 134). Dlatego roszczenie o niesłuszne zbogacenie mogło stanowić – niezależnie od art. 143 – środek umożliwiający dochodzenie rekompensaty za wyrządzenie szkody przez osoby, którym nie dało się przypisać winy⁴⁹.

Konieczne do przyjęcia odpowiedzialności z tytułu niesłusznego zbogacenia było istnienie związku pomiędzy wzbogaceniem pozwanego oraz zubożeniem powoda. Nie chodziło o relację przyczynowo-skutkową, ale o związek polegający na tym, że wzbogacenie i zubożenie stanowiły „dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości”⁵⁰.

składową gruntu, należy do majątku właściciela, lecz zubożonym jest dzierżawca/użytkownik), nieprzyjęcie spadku (pokrzywdzenie wierzycieli niedoszłego spadkobiercy).

⁴⁶ Przykłady pochodzą od: R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1080; *idem*, *Zobowiązania*, s. 218; F. Zoll jr, *Zobowiązania...*, s. 112. Nazwa czwartej kategorii („przypadek”) użyta została przez R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, i A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 484; inaczej – F. Zoll jr („siły przyrody”), R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...* (przyczyny „niezależne od działania jakiejś osoby”).

⁴⁷ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 86, 88, 96–97. W przypadku praw austriackiego i niemieckiego klasyfikację przeprowadzano na podstawie ABGB i BGB, podział zaś występujący we Francji i Rosji miał swe źródło w judykaturze. W przypadku instytucji zaoszczędzenia wydatku (§ 1042 ABGB) źródłem wzbogacenia mogło być jedynie działanie zubożonego („Kto ponosi za drugiego taki wydatek [...]”) *idem*, *Uzasadnienie...*, s. 178; Schematem tym posługuje się także A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 484.

⁴⁸ C. Creifelds, *Creifelds...*, s. 1194.

⁴⁹ Benon Pogoda przedstawił następujący kazus z praktyki sądowej: Chory psychicznie dyrektor przedsiębiorstwa dokonał malwersacji, następnie ustanowił hipotekę na swej nieruchomości w celu zabezpieczenia roszczeń przedsiębiorstwa, w końcu zmarł. Przedsiębiorstwo pozwało spadkobiercę o odszkodowanie za delikt zmarłego (§823 BGB). Wobec choroby psychicznej sąd oddalił roszczenie deliktowe, a zasądził restytucję na podstawie przepisów o niesłusznym zbogaceniu (§ 812 BGB); B. Pogoda, *Niesłuszne zbogacenie*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 5, s. 69–70.

⁵⁰ A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 110, 140–141; *idem*, *Bezpodstawne...*, s. 484–485.

Konieczne było również wskazanie powiązania pomiędzy odpowiadającymi sobie, analogicznymi i zsynchronizowanymi z sobą zjawiskami wzbogacenia i zubożenia. Czy transfer między majątkami musiał być bezpośredni, czy przedmiot wzbogacenia mógł w drodze do majątku wzbogaconego przejść przez majątek osoby trzeciej (transfer pośredni)? W Niemczech sądy i nauka podkreślają konieczność bezpośredniości transferu majątkowego pomiędzy majątkami (*Unmittelbarkeit der Vermögensverschiebung*)⁵¹. W związku z tym wskazuje się, że prawo niemieckie – odmiennie od austriackiego czy francuskiego (także i polskiego) – nie przewiduje roszczenia ukształtowanego na wzór rzymskiej *actio de in rem verso*: przedmiot nienależnego świadczenia, który został przeznaczony na remont domu osoby trzeciej, w razie jej niewypłacalności jest nie do odzyskania. We współczesnym prawie polskim transfer pośredni nie wyklucza dopuszczalności roszczenia, konieczna jest natomiast identyfikacja obu wartości (zubożenia i wzbogacenia) oraz uchwycenie związku między nimi⁵².

Związek występował *implicite* w przypadku nienależnego świadczenia: jeden akt *solvensa* skutkował wzbogaceniem *accipiens*a i zubożeniem jego samego. Podobnie działo się w razie wyrządzenia przez wzbogaconego szkody w majątku zubożonego czy też w przypadku przesunięcia granic nieruchomości wraz ze zmianą nurtu rzeki. Udowodnienie związku mogło być znacznie utrudnione – a niekiedy wykluczone – jeżeli obok zubożonego i wzbogaconego pojawiała się jeszcze osoba trzecia.

3. Obowiązek zwrotu przedmiotu wzbogacenia

a) Zwrot przedmiotu w naturze

Zgodnie z artykułem 123 wzbogacony jest obowiązany zwrócić zubożonemu wzbogacenie „w naturze”, a zatem pierwotny przedmiot wzbogacenia wraz z ewentualnymi pożytkami. Przedmiotem powództwa – jak w prawie rzymskim – była konkretna rzecz, roszczenie było skierowane na „wydanie rzeczy, przelanie wierzytelności, hipoteczne przeniesienie praw itp.”⁵³. Charakter wzbogacenia, na przykład korzystanie z cudzych usług, mógł *a priori* wykluczać obowiązek zwrotu w naturze i prowadzić do świadczenia jego równowartości.

Wyraźny przepis rozciągający obowiązek zwrotu na pożytki występuje w BGB (§ 818 I). Komisja Kodyfikacyjna uznała, że obowiązek ten wynika *a maiore ad minus* z art. 124. Jego źródłem jest jednak przede wszystkim sam art. 123, w którym mowa o „korzyści z majątku innej osoby” – gdyby niesłuszne wzbogacenie nie zaistniało, pożytki pobrałby zubożony, zatem należy mu je zwrócić⁵⁴. Zasada ta stanowi realizację rzymskiej maksymy *accessorium sequitur principale*. Warto jednak zauważyć, że jej działanie mogło zostać zneutralizowane przez przepisy o posiadaniu w dobrej wierze. Zgodnie

⁵¹ C. Creifelds, *Creifelds...*, s. 1194.

⁵² A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 486; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 213.

⁵³ I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 247.

⁵⁴ *Uzasadnienie...*, s. 180. Analogicznie art. 405 k.c.

z przepisami art. 548–549 KN, § 330 ABGB, art. 626 tomu X cz.1 Zводу Praw, § 955 BGB, art. 224 k.c., posiadacz w dobrej wierze nabywa własność pożytków⁵⁵. Pożytki z przedmiotu wzbogacenia będą się zatem należały zubożonemu od chwili wytoczenia powództwa, a w razie złej wiary wzbogaconego – od momentu transferu majątkowego.

Kiedy w majątku wzbogaconego nie można już było stwierdzić obecności przedmiotu wzbogacenia „w naturze”, odpowiedzialność wzbogaconego rozciągała się na jego surogat – czyli na to, co weszło do majątku wzbogaconego w zamian za przedmiot pierwotnego wzbogacenia (art. 124 k.z., § 818 I BGB, art. 1380 KN, tak też – zdaniem W. Lentza – nauka austriacka⁵⁶). Zwrot surogatu był uznawany za zwrot *in natura*. Zasada surogacji występowała w k.z. także w art. 268, zgodnie z którym w razie niemożności spełnienia świadczenia z powodu utraty jego przedmiotu, jeżeli dłużnikowi przysługiwały roszczenia wobec osoby trzeciej, był obowiązany je odstąpić (albo już uzyskane odszkodowanie) wierzycielowi.

Surogatem przedmiotu wzbogacenia w razie jego zniszczenia lub uszkodzenia było odszkodowanie albo roszczenie o odszkodowanie, a w razie odpłatnego zbycia przedmiotu wzbogacenia – cena. Nie stanowiła surogatu rzecz zakupiona za pieniądze pochodzące z uprzedniego zbycia przedmiotu wzbogacenia. Obowiązek zwrotu rzeczy nabytej mógłby być bardzo niekorzystny dla obu stron. W razie zbycia przedmiotu wzbogacenia jego surogatem stawała się pełna kwota uzyskana w charakterze ceny, nie mniejsza jednak niż obiegowa (rynkowa) wartość rzeczy. W razie sprzedaży rzeczy poniżej jej ceny wzbogacony był zatem zobowiązany wyrównać różnicę z własnych środków (z zastrzeżeniem art. 127). Także w przypadku sprzedaży rzeczy po korzystnej cenie, przekraczającej wartość rynkową, cała cena należała się zubożonemu⁵⁷.

Wyłączenie z zakresu znaczenia pojęcia „surogat” rzeczy zakupionej za środki, które pochodzą z wcześniejszej sprzedaży przedmiotu wzbogacenia, ma na celu ochronę majątku zubożonego. Wzbogacony dysponowałby polem do nadużyć, gdyby mógł się zwolnić z zobowiązania, oddając zubożonemu rzecz bezwartościową zakupioną po wysokiej cenie⁵⁸. Wprawdzie majątek zubożonego był chroniony także za pomocą przepisu art. 127 (sprzedaż przedmiotu wzbogacenia za bezcen z jednej strony, a z drugiej – zakup za uzyskane środki rzeczy bezwartościowej mogły stanowić dowody świadczące o złej wierze wzbogaconego), to jednak ryzyko nieprzeprowadzenia dowodu złej wiary pozwanego spoczywało na powodzie. Ukształtowanie teorii surogatu stanowiło zatem dodatkową ochronę praw powoda.

b) Zwrot równowartości przedmiotu

Jeśli niemożliwe do zrealizowania było żądanie zwrotu przedmiotu wzbogacenia *in natura*, zubożonemu przysługiwał zwrot wartości przedmiotu w pieniądzu (art. 123

⁵⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 566, 568–569.

⁵⁶ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 89–90.

⁵⁷ C. Creifelds, *Creifelds...*, s. 1195; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80, 105; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 498; *idem*, *Niesłuszne...*, s. 318; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 249–250. Tak samo w prawie francuskim na podstawie analogii z *condictio indebiti*. W prawie austriackim zasada ta wynika z istoty instytucji korzystnego użycia. W Niemczech na podstawie § 818 II BGB przyjmuje się, że różnicę pomiędzy uzyskaną ceną a wartością obiegową wzbogacony może sobie zatrzymać. Tak też *de lege lata* pod rządami k.c.

⁵⁸ S. Goldberger, *Niesłuszne...*, s. 121.

k.z. *in fine*, § 818 II BGB, także prawa austriackie i francuskie⁵⁹). Przyczyną braku możliwości zwrotu *in natura* mogło być zużycie, przerobienie przedmiotu wzbogacenia, połączenie go z innymi rzeczami w sposób uniemożliwiający lub znacznie utrudniający późniejsze rozłączenie, a także niefizyczny charakter wzbogacenia (korzystanie z cudzych praw, usług, wiadomości).

Jako równowartość uważano obiegową wartość przedmiotu w chwili wystąpienia wzbogacenia (z zastrzeżeniem art. 127). W razie częściowej niemożności zwrotu *in natura* należało spełnić świadczenie w części poprzez zwrot rzeczy w naturze, a w części w równowartości⁶⁰.

c) Odpowiedzialność osoby trzeciej

W przypadku transferu pod tytułem darmym części lub całości przedmiotu wzbogacenia, odpowiedzialność za zwrot rozciągała się na osobę trzecią (art. 125) – na obdarowanego, spadkobiercę, zapisobiercę. Przepis nie znajdował zastosowania, jeżeli rzecz opuściła majątek pierwotnie wzbogaconego wskutek kradzieży, ponieważ w takiej sytuacji skarga przeciwko złodziejowi stawała się surogatem wzbogacenia. Uzasadnieniem art. 125 nie była niesłuszność wzbogacenia, ale zasada *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet* – obdarowany nie powinien mieć więcej praw niż darujący, a zatem możliwość żądania zwrotu wzbogacenia od pierwotnie wzbogaconego darczyńcy powinna przejść na obdarowanego, także jeśli pozostawał w dobrej wierze. Przepis art. 125 nie miał charakteru wyjątkowego – ta sama myśl prawodawcy stanowiła uzasadnienie przepisów o zaskarżaniu czynności dłużnika zdziałanych ze szkodą wierzycieli (art. 288 i nast.). W stosunku do obdarowanego znajdowały zastosowanie przepisy dotyczące pierwotnie wzbogaconego (obowiązek zwrotu w naturze, ograniczenie odpowiedzialności itd.).

Rozwiązanie art. 125 różniło się od analogicznego przepisu § 822 BGB, który dopuszcza pozwanie osoby trzeciej jedynie pomocniczo – „o ile [...] wykluczone jest zobowiązanie odbiorcy [pierwotnie wzbogaconego – przyp. J.H.] do wydania wzbogacenia”. Zgodnie z prawem niemieckim roszczenie wobec pierwotnie wzbogaconego jest wykluczone w razie objęcia go ochroną przez przepisy ograniczające odpowiedzialność wzbogaconego w dobrej wierze – jeżeli nie był już wzbogacony (§ 818 III). W przypadku darowania osobie trzeciej skradzionych pieniędzy, wciąż odpowiedzialnym pozostaje wzbogacony złodziej, przez co nie można skierować roszczenia do majątku obdarowanego. Co więcej, przesłanką zastosowania § 822 BGB jest nie tyle bezskuteczność, ile niedopuszczalność, przez co niewypłacalność pierwotnie wzbogaconego nie skutkuje możliwością pozwania osoby trzeciej z tytułu niesłusznego wzbogacenia. Pozostają jedynie przepisy o zaskarżaniu czynności dłużnika dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli.

⁵⁹ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80, 105.

⁶⁰ S. Goldberger, *Niesłuszne...*, s. 118; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 247–248. Wyrok SN z 18 marca 1927 r., C.239/26 (na podstawie § 818 BGB): „Zobowiązanie wydania żyta przemienia się w zobowiązanie wynagrodzenia wartości jeżeli żyta użyto na zasiew” [cyt. za:] *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. Z. Lisowski, Poznań 1933, s. 324.

Komisja Kodyfikacyjna uznała za niewłaściwe odmienne traktowanie osoby trzeciej (obdarowanego) w zależności od dobrej albo złej wiary pierwotnie wzbogaconego⁶¹. Zgodnie zatem z art. 125 zubożony dysponował możliwością wyboru, czy w takim stanie rzeczy chce pożywać darczyńcę czy też obdarowanego. Roszczenie wobec obdarowanego było niezależne od roszczenia przeciwko darczyńcy. Możliwość wyboru zachodziła jedynie w razie rozporządzenia pod tytułem darmym przez pierwotnie wzbogaconego pozostającego w złej wierze. Dobra wiara wzbogaconego ograniczała jego odpowiedzialność do aktualnie istniejącego wzbogacenia, a pierwotnie wzbogacony nie pozostawał już wzbogacony w przypadku wykonania darowizny. W razie rozporządzenia odpłatnego na zasadzie surogacji przedmiotem wzbogacenia była natomiast uzyskana cena.

Kodeks cywilny odszedł od rozwiązania przyjętego przez Kodeks zobowiązań: bezpłatne rozporządzenie przedmiotem wzbogacenia na rzecz osoby trzeciej ma taki skutek, że „obowiązek wydania korzyści przechodzi na osobę trzecią” (art. 407 k.c.). Pierwotnie wzbogacony nie ma już biernej legitymacji procesowej. Jeżeli pierwotnie był wzbogacony w złej wierze, obowiązek przechodzi w pełnym rozmiarze na obdarowanego, chociażby był on w dobrej wierze⁶².

d) Zakres odpowiedzialności

Odpowiedzialność z tytułu niesłusznego zubożenia była ograniczona podwójną granicą wzbogacenia i zubożenia. Wartości te mogły ulegać zmianom, a w celu ochrony dobrej wiary wzbogaconego przyjmowano ograniczenie odpowiedzialności do aktualnie istniejącego wzbogacenia:

[...] o rozciągłości obowiązku rozstrzyga rozmiar powiększenia majątku zubożonego w czasie, gdy ponoszący stratę roszczenia dochodzi, w porównaniu z tym stanem, jaki by był, gdyby nie nastąpił fakt, który zubożenie wywołał⁶³.

Ograniczenie odpowiedzialności do aktualnie istniejącego wzbogacenia nie było znane klasycznemu prawu rzymskiemu, co stanowiło rezultat przynależności *condictiones* do *actiones stricti iuris* – kondykcje były skierowane na *certum* stanowiące wartość przedmiotu z chwili wzbogacenia⁶⁴. W przypadku instytucji korzystnego użycia obowiązek zwrotu wzbogacenia nie wygasał wraz z utratą przedmiotu (§ 1041 ABGB *in media parte* – „chociażby korzyść ta została później udaremnioną”)⁶⁵. Zgodnie z prze-

⁶¹ *Uzasadnienie...*, s. 180–181.

⁶² A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 501–502.

⁶³ F. Zoll jr, *Zobowiązania...*, s. 113. W celu ustalenia istnienia wzbogacenia i zubożenia należało dokonać porównania obu majątków w chwili zaistnienia transferu majątkowego i w chwili wystąpienia z powództwem. Wyrok SN z 22 września 1923 r., C.10/23, OSP 1924, poz. 28, s. 20–21: „2. Dla obliczenia, czy jeszcze istnieje niesłuszne wzbogacenie się, a w danym razie: w jakiej wysokości, miarodajną jest chwila zawisłości prawnej [...]”.

⁶⁴ W. Litewski, *Słownik...*, s. 52. Za Justyniana wraz z dopuszczeniem kondykcji skierowanych na *incertum* stało się możliwe ograniczenie odpowiedzialności do aktualnego wzbogacenia.

⁶⁵ Orzeczenia SN z 9 maja 1934 r., C.II.Rw.2972/33, OSP 1934, poz. 338, s. 349–351, oraz z 29 sierpnia 1934 r., C.II.811/34, OSP 1934, poz. 478, s. 503–504.

pisem § 1311 ABGB przypadkowa utrata przedmiotu obciążała tego, w czym majątku się znajdował; przyjmowano, że w tym kontekście chodzi o majątek wzbogaconego. Rozmiar odpowiedzialności nie był uzależniony od dobrej wiary wzbogaconego – nie było przepisu odpowiadającego § 1437 ABGB, który dotyczył nienależnego świadczenia. Orzecznictwo i nauka starały się chronić wzbogaconego i przeciwdziałać niesłusznym wyrokom przez zawężającą interpretację przesłanki „korzyści” (§ 1041 ABGB)⁶⁶. Przepisu ograniczającego odpowiedzialność wzbogaconego nie przewidywał projekt k.z. opracowany przez Tilla, który nawiązywał właśnie do konstrukcji austriackiej. Odejście od tej koncepcji motywowano w *Uzasadnieniu...* niesłusznym nałożeniem na wzbogaconego (niekiedy nieświadomego wzbogacenia) ryzyka przypadkowej utraty przedmiotu⁶⁷. Nie przewidywano ograniczenia odpowiedzialności do aktualnie istniejącego wzbogacenia na gruncie prawa wekslowego: ustawodawca w art. 76 prawa wekslowego posłużył się zwrotem „zboogał się”, inaczej niż w art. 127 k.z. („jest zboogacony”)⁶⁸.

Rozwiązania ograniczające obowiązek zwrotu stanowią przejaw działania zasady *casus sentit dominus*. Znane są prawom: francuskiemu, niemieckiemu (§ 818 III BGB), polskiemu (art. 409 k.c.), szwajcarskiemu (art. 64 OR), a prawu austriackiemu tylko w przypadku nienależnego świadczenia⁶⁹.

Obowiązek wydania przedmiotu wzbogacenia albo jego równowartości wygasał, jeżeli pozwany dowiódł, że nie jest już wzbogacony (art. 127), to znaczy rzecz utracił albo nieproduktywnie zużył. Nie dochodziło do utraty przedmiotu wzbogacenia w sytuacji, w której wzbogacony wobec zniszczenia przedmiotu uzyskiwał roszczenie przeciw osobie trzeciej – sprawcy destrukcji albo ubezpieczycielowi. Obowiązek zwrotu zgodnie z art. 124 obejmował wtenczas to roszczenie jako surogat pierwotnego przedmiotu wzbogacenia. Za zużycie nieproduktywne uznawano z kolei „skonsumowanie [przedmiotu wzbogacenia – przyp. J.H.] przez wzbogaconego bez żadnego widocznego ekwiwalentu w jego majątku”⁷⁰. Przykładowo było to zużycie wynagrodzenia za pracę na bieżące potrzeby rodziny, na konsumpcję, poniesienie takich wydatków, na które nie zdecydowano by się bez zaistnienia wzbogacenia – podjęcie luksusowej podróży dookoła świata. Nie stanowiło zużycia nieproduktywnego przeznaczenie uzyskanych środków na przykład na budowę domu albo na wydatek konieczny – na kurację, na spłatę długów⁷¹.

⁶⁶ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 87. W sytuacjach, w których w prawie niemieckim odpowiedzialność wzbogaconego byłaby ograniczona do wysokości aktualnie istniejącego – zerowego – wzbogacenia, na gruncie prawa austriackiego uznano by zapewne, że do korzystnego użycia w ogóle nie doszło.

⁶⁷ *Uzasadnienie...*, s. 175–177.

⁶⁸ I. Chmielnicki, *Niesłuszne wzbogacenie w prawie wekslowym*, „Nowy Kodeks Zobowiązań” 1938, nr 14–15, s. 53; S. Goldberger, *Roszczenia...*, s. 247–248; Orzeczenie SN z 26 marca 1935 r., C.II 2896/34, OSP 1935, poz. 372, s. 370.

⁶⁹ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 93; *Uzasadnienie...*, s. 175, 177. Art. 127 najbardziej przypominał art. 64 OR. Przepisy niemieckie wyrażają tę samą myśl, są jednak bardziej skomplikowane (§ 818 III, 819, 820 BGB). Podobnie art. 73 proj. fr.-wł., który jednak zawierał pewne niejasności. Chociaż KN zachował milczenie w tej materii, zasada znana była francuskim sądom.

⁷⁰ I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 253.

⁷¹ SN w orzeczeniu z 7 maja 1938 r., C.II.2889/37, OSP 1938, poz. 573, s. 596, uznał, że właściciel pensjonatu odpowiada z tytułu niesłusznego wzbogacenia za żywność zakupioną na kredyt przez swego pracownika. Pozwany dowodził, że nie jest wzbogacony, ponieważ nie ma już przedmiotowej żywności, a dodatkowo na jej zakup przeznaczył środki, które następnie zostały przez pracownika zdefraudowane (dla tego w grę wchodził kredyt). Sąd uznał, że pozwany niesłusznie się zboogał, gdyż artykuły żywnościowe zostały

Gdy przedmiotem wzbogacenia – pierwotnie albo na zasadzie surogacji – była suma pieniężna, zasada ograniczenia odpowiedzialności wzbogaconego miała mniejsze znaczenie. Wobec faktu, że dochodziło do pomieszania pieniędzy stanowiących przedmiot wzbogacenia z należącymi już wcześniej do wzbogaconego, ponosił on zawsze odpowiedzialność. We Francji posługiwano się fikcją, że pieniądze można zawsze – za godziny procent – uzyskać⁷².

Celem przepisu ograniczającego odpowiedzialność niesłuszenie wzbogaconego była ochrona dobrej wiary uczestników obrotu. Ochrona wzbogaconego nie znajdowała swego uzasadnienia, jeśli działał w złej wierze albo „powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu” (art. 127 *in fine*)⁷³. Zgodnie z orzecznictwem SN należało przypisać złą wiarę, o ile podmiot miał powód do powątpiewania, czy rzecz mu się rzeczywiście należy⁷⁴, a zatem zawsze od chwili wytoczenia przeciwko niemu powództwa o wydanie niesłusznego zubożenia. Nadto w każdym procesie do momentu uprawomocnienia się wyroku także zwycięski powód powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu⁷⁵. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu należało oceniać zgodnie z obiektywnymi kryteriami – według staranności, jakiej przeciętny człowiek dokłada w określonej sytuacji⁷⁶.

Zgodny z zasadą ograniczenia odpowiedzialności (art. 127) był art. 126 przyznający wzbogaconemu prawo żądania od zubożonego zwrotu nakładów – użytecznych i koniecznych – poniesionych na przedmiot wzbogacenia. Celem przepisu było zapobieżenie wystąpieniu niesłusznego zubożenia po stronie pierwotnie zubożonego, który i tak musiałby ponieść nakłady konieczne, a ponadto mógłby się niesłuszenie wzbogacić dzięki poniesionym przez wzbogaconego nakładom użytecznym podnoszącym wartość rzeczy. Dodatkowo zasada zwrotu aktualnie istniejącego wzbogacenia wymagała, aby także poniesione przez pierwotnie wzbogaconego nakłady użyteczne, które jednak nie spowodowały zwiększenia wartości przedmiotu, zostały zwrócone przez zubożonego, tak aby z kolei wzbogacony nie poniósł uszczerbku. Ryzyko ponoszenia nakładów użytecznych obciążało zatem zubożonego (*casus sentit dominus*). Rozwiązanie przyjęte przez k.z. przypominało przepisy niemieckie (§ 818 III BGB) i szwajcarskie (art. 65 OR). Pozostałe systemy prawne nakładały na zubożonego obowiązek zwrotu nakładów – innych niż konieczne – do granicy zwiększenia się wartości zwracanego przedmiotu wzbogacenia (art. 1381 KN, § 331, 332 ABGB)⁷⁷. Według Domańskiego na równi z nakładami użytecznymi należało traktować „wydatki, które uznał zubożony za użyteczne

zużyte produktywnie w jego pensjonacie (w zamian uzyskał świadczenia wzajemne swych klientów), a do tego dysponuje roszczeniem deliktowym wobec pracownika.

⁷² W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 76–77; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 254.

⁷³ Tak: § 819–820 BGB, art. 64 OR, doktryna francuska (W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 75, 77). Brak różniczenia na dobrą i złą wiarę w prawie austriackim.

⁷⁴ Orzeczenie SN z dnia 28 października 1938 r., C II 826/38.

⁷⁵ L. Domański, *Instytucje...*, s. 576.

⁷⁶ I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 255. R. Longchamps de Bérier, *Niesłuszne...*, s. 1081, jako przykłady sytuacji, w których *accipiens* powinien podejrzewać, że wzbogacenie mu się nie należy, podaje przyjęcie od listonosza wyjątkowo wysokiej kwoty, spostrzeżenie nowego budynku na swojej nieruchomości po dłuższej niebytności.

⁷⁷ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80, 85, 90, 105; *Uzasadnienie...*, s. 181; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 253. Zgodnie z art. 408 § 3 k.c. w przypadku poniesienia przez wzbogaconego tak znacznych nakładów, że zubożony mógłby nie podjąć obowiązkowi ich rozliczenia, dopuszczalne jest wystąpienie przez niego o zwrot salda w miejsce zwrotu *in natura*.

dla siebie, chociażby zostały wyłożone na ulepszenia komfortowe⁷⁸. To pogląd dyskusyjny, chociaż przy liberalnej wykładni art. 127 dający się obronić. Jeżeli wzbogacony był świadomy, że przedmiot mu się nie należał, przysługiwało mu prawo żądania zwrotu nakładów koniecznych, a użytecznych tylko w takiej wysokości, w jakiej wzrosła wartość przedmiotu wzbogacenia. Wzbogacony mógł nakłady odłączyć, o ile było to możliwe bez uszkodzenia rzeczy.

Powyższe tezy znajdowały zastosowanie w razie zwrotu *in natura*: przedmiot wzbogacenia powracał do zubożonego, ten zaś zwracał wzbogaconemu równowartość poniesionych nakładów w pieniądzu. Przejdźmy do wypadków dotyczących zwrotu równowartości pieniężnej wzbogacenia. W nauce niemieckiej rywalizowały dwa poglądy dotyczące obowiązku zwrotu w przypadku wzajemnego wzbogacenia. Zgodnie z *Saldotheorie*, przyjętą w końcu przez sądy, kondykcja przysługiwała tylko stronie bardziej zubożonej – należało zwrócić nadwyżkę wzbogacenia. Zgodnie natomiast z drugim poglądem – *Zweikondiktionenlehre* – każdej ze stron przysługiwała kondykcja. Podczas gdy w Niemczech dominuje – chociaż z pewnymi wyjątkami – *Saldotheorie*, to w nauce francuskiej, szwajcarskiej i polskiej (zarówno na tle k.z., jak i k.c.) uznanie znajduje teoria dwóch kondykcji⁷⁹.

Zubożeniu pierwotnie wzbogaconego przeciwdziałały sądy rozstrzygające spory o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z judykaturą SN, „orzekając o obowiązku zwrotu świadczenia na podstawie przepisów o niesłusznym wzbogaceniu, winien sąd – nawet bez formalnego zarzutu – uwzględnić świadczenia wzajemne”, na przykład zadatek, o ile jego istnienie wynika z przytoczonych przez strony okoliczności. Uzasadnieniem jest ciężący na sędzię obowiązek ustalenia wysokości istniejącego niesłusznego wzbogacenia⁸⁰.

W piśmiennictwie wskazywano, że odpowiedzialność w razie niesłusznego wzbogacenia jest ograniczona rozmiarem wzbogacenia, nie rozciąga się natomiast na obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody (*a contrario* art. 133 § 2)⁸¹. Zgodnie z art. 133 § 2, *accipiens* świadomy nienależności świadczenia „winien nadto naprawić szkodę”. Brak odpowiedniego przepisu w rozdziale o niesłusznym wzbogaceniu, wobec jego umieszczenia w następnym, stanowił uzasadnienie dla poglądu, że świadomość wzbogaconego w przypadku niesłusznego wzbogacenia ma znaczenie jedynie dla ewentualnego ograniczenia odpowiedzialności do aktualnie istniejącego wzbogacenia na zasadach określonych w art. 127. Stanisław Goldberger wskazywał, że jakakolwiek działalność mogła być źródłem niesłusznego wzbogacenia, którego zaistnienia wzbogacony mógł być nieświadomy. Tymczasem źródłem nienależnego świadczenia mogła być tylko czynność *solvens*, a *accipiens* powinien wiedzieć, kto jest jego dłużnikiem⁸². Wydaje się, że słuszność

⁷⁸ L. Domański, *Instytucje...*, s. 570.

⁷⁹ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 106; C. Creifelds, *Creifelds...*, s. 1195; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 499–500; *idem*, *Niesłuszne...*, s. 330–338.

⁸⁰ Orzeczenia SN z 14 marca 1924 r., C.628/23, OSP 1924, poz. 326, s. 310; z 22 września 1923 r., C.10/23, OSP 1924, poz. 28, s. 20–21 (zwrot zadatku); z 8 lipca 1924 r., R.w.1229/23, OSP 1924, poz. 563, s. 536 (na gruncie ABGB): „Z pojęcia niesłusznego wzbogacenia wypływa, że kto żąda zniesienia umowy, musi nawzajem także zwrócić to wszystko, co z takiej umowy otrzymał na swą korzyść”.

⁸¹ S. Goldberger, *Niesłuszne...*, s. 119; I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 248.

⁸² S. Goldberger, *Niesłuszne...*, s. 119; W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 80 (o nienależnym świadczeniu: „prawie zawsze można się dopatrzyć pewnej winy otrzymującego to, co mu się nie należy”).

powyższego poglądu należy zakwestionować: wobec rozwiniętego obrotu prawami, *accipiens* może działać w przekonaniu, że chociaż osoby *solvensa* nie zna, to obowiązek spełnienia świadczenia – w jakiś nieznan mu sposób – przeszedł na *solvensa*.

Obecność przepisu art. 133 § 2 nie stanowiła dowodu przemawiającego za dopuszczalnością zbiegu z roszczeniami deliktowymi roszczeń wynikających z art. 128–133 oraz *a contrario* przeciwko możliwości zbiegu roszczeń z art. 123 i *ex delicto*. Artykuł 133 § 2 miał taki skutek, że pozew o zwrot nienależnego świadczenia (odmienne niż pozew o zwrot niesłusznego zbogacenia) w przypadku wystąpienia złej wiary po stronie pozwanego *accipiens*a obejmował *ex lege* obowiązek odszkodowania. W razie wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 123 konieczne było, do uzyskania naprawienia szkody w granicach przekraczających rozmiar wzbogacenia, powołanie się w pozwie na roszczenie z artykułu 134.

4. Charakter roszczenia: samoistne czy subsydiarne?

Doniosłe znaczenie ma ustalenie charakteru roszczenia z tytułu niesłusznego zbogacenia. W przypadku uznania jego samoistności, roszczenie to jest niezależne od każdego innego, a zatem możliwy jest zbieg roszczeń mających różne podstawy prawne, a jednakową podstawę faktyczną. Subsydiarność roszczenia wyklucza możliwość zaistnienia zbiegu: roszczenie subsydiarne, pomocnicze, aktywizuje się dopiero w braku innych roszczeń.

W prawie rzymskim wystąpienie z którąkolwiek z *condictiones* możliwe było o tyle, o ile nie przysługiwał żaden inny środek prawny. Nie traktowano zatem jako zubożonego tego właściciela, któremu wciąż przysługiwała *rei vindicatio*. Stąd też nie był możliwy zbieg skargi windykacyjnej z kondykcją. Za tym wzorem podążyły systemy należące do romańskiej rodziny prawa. We Francji pogląd o subsydiarnym charakterze roszczenia ma swe źródło w wykształconych już na przełomie XIX i XX wieku poglądach doktryny prawa, na przykład zaś w Italii wynika z wyraźnego przepisu ustawy (art. 2042 k.c. z 1942 r.). Nauka francuska dopuszcza zastosowanie roszczenia z niesłusznego zbogacenia nie tylko wtedy, kiedy inne roszczenie jest wykluczone, ale także wówczas, gdy byłoby ono z powodu niewypłacalności nieskuteczne. Zbieg roszczeń był z kolei dopuszczalny na gruncie prawa niemieckiego, szwajcarskiego, rosyjskiego⁸³.

Na gruncie Kodeksu zachowań wypowiedzi R. Longchamps de Bériera wskazują na dopuszczenie zbiegu roszczeń, a zatem na samoistność roszczenia z art. 123. W przedstawionych przez tego autora przykładach jednej strony można się dopatrzeć zbiegu roszczeń: kondykcji ze skargą windykacyjną (firma wysyłająca książki) oraz kondykcji

⁸³ W. Lentz, *Bezpodstawne...*, s. 108, 110; W. Litewski, *Słownik...*, s. 52; A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 471; *idem*, *Niesłuszne...*, s. 296–303; K. Zweigert, H. Kötz, *An Introduction...*, s. 221. Prawo niemieckie nie dopuszczało jednak zbiegu ze skargą windykacyjną i skargą o wykonanie umowy, których obecność uznawano za dowód braku wzbogacenia. Wydaje się, że na podstawie jednego z komentarzy Ignacego Czernyńskiego można przyjąć, że na gruncie ABGB roszczenie było subsydiarne („a zbogacenie to nie może już być cofnięciem żadnym pozewem rzeczowym”), I. Czernyński (oprac.), *Powszechne prawo prywatne austriackie*, t. I, Kraków 1861–65, t. II, Lwów 1867–1868, s. 274.

ze skargą *ex delicto*. Z drugiej jednak strony – podobnie jak L. Domański – zwracał on uwagę na konieczność rozróżnienia: (a) *condictio causa data causa non secuta* (art. 129 *in fine*) spowodowanej niemożnością spełnienia świadczenia wzajemnego przez kontrahenta z przyczyn, za które ten nie odpowiada, oraz (b) przysługującego stronie umowy – prawa odstąpienia od niej i żądania zwrotu świadczenia w przypadku pozostawania przez kontrahenta w zwłoce z wykonaniem swego świadczenia wzajemnego (art. 250 i nast.). W drugim przypadku w chwili wykonania świadczenia istniała podstawa prawna, ponadto odmiennie był regulowany obowiązek zwrotu⁸⁴.

Rzut oka na kazusy prezentowane przez F. Zolla juniora mógłby kierować z kolei ku pogładowi o subsydiarnym charakterze roszczenia. Autor posługiwał się przykładem przesunięcia koryta rzeki, której środkiem biegła granica gruntów. Roszczenie oparte na art. 123 mogło zostać jego zdaniem zastosowane, jeśli minął dwuletni termin przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 10 ustawy wodnej z 1922 roku⁸⁵. W innej zaś sytuacji, omawiając kasus parobka wypasającego konia właściciela A na gruncie właściciela B, dopuszczał zastosowanie przedmiotowego roszczenia, o ile nie można było przypisać parobkowi winy albo roszczenie deliktowe się przedawniło⁸⁶. Wydaje się jednak, że z powyższych dwóch przykładów zbiegu roszczenia z art. 123 z roszczeniami z art. 134 k.z. i ustawy wodnej nie wynika niedopuszczalność zbiegu. Kontekst jego wypowiedzi wskazuje, że celem zaprezentowania powyższych przykładów było przedstawienie użyteczności roszczenia z art. 123 w sytuacjach braku możliwości posłużenia się innymi roszczeniami, a nie niedopuszczalność zbiegu.

Jednoznacznie w sprawie charakteru roszczenia o zwrot niesłusznego zbogacenia wypowiadali się juryści zajmujący się porównaniem roszczeń opartych na art. 123 k.z. oraz art. 76 prawa wekslowego. Wskazywali na subsydiarność roszczenia z art. 76 tego prawa, uzasadniając swe stanowisko istotą instytucji weksla, którego wręczenie nie skutkuje zapłatą i umorzeniem zobowiązania ze stosunku podstawowego, a jedynie zabezpiecza roszczenie z tego stosunku. Wręczenie weksla umarza stosunek podstawowy wyłącznie w razie wyraźnej umowy stron. Tylko w razie niemożności dochodzenia swych roszczeń z innych stosunków (wekslowego i podstawowego) wierzyciel wekslowy mógł posłużyć się roszczeniem z tytułu niesłusznego zbogacenia w prawie wekslowym⁸⁷.

Natomiast Kodeks zobowiązań nie nadaje instytucji niesłusznego zbogacenia charakteru kategoriście subsydiarnego. Kodeks zobowiązań zna subsydiarność alternatywną, stosując skargę o niesłuszne zbogacenie, tam, gdzie inne skargi skutecznie nie dadzą się użyć, albo połączone są z trudnościami, np. skarga o własność, okazuje się uciążliwą⁸⁸.

Wydaje się, że zagadnienie zbiegu roszczenia z art. 123 z innymi znajdowało podobne rozwiązanie jak obecnie na gruncie Kodeksu cywilnego. Zgodnie z wyrokiem SN wy-

⁸⁴ L. Domański, *Instytucje...*, s. 579; R. Longchamps de Bérier, *Nienależne...*, s. 1075, 1077; *idem*, *Niesłuszne...*, s. 1080, *idem*, *Zobowiązania...*, s. 218.

⁸⁵ Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (Dz.U. z 1928 r. Nr 62, poz. 574).

⁸⁶ F. Zoll jr, *Zobowiązania...*, s. 112.

⁸⁷ Orzeczenia SN z 16 września 1930 r. III.I.Rw.2278/29, „Przegląd Sądowy” poz. 742/1930 oraz Sąd Okręgowy w Warszawie z 29 kwietnia/13 maja 1929 r. II.I.C.19/29, „Przegląd Prawa Handlowego” poz. 495/1929 (cyt. za: I. Chmielnicki, *Niesłuszne...*, s. 57–58).

⁸⁸ I. Chmielnicki, *Niesłuszne...*, s. 57–58; *idem*, *Jeszcze o niesłusznym wzbogaceniu w Prawie Weksl., a Kod.Zob.*, „Głos Sądownictwa” 1938, s. 392–393; S. Goldberger, *Roszczenia...*, s. 231–232, 248.

danym na gruncie Kodeksu zobowiązań powództwo o wydanie niesłusznego z bogacenia mogło być wytoczone także wtedy, gdy wystąpienie z innym roszczeniem było połączone z większymi trudnościami⁸⁹. Alfred Ohanowicz wskazywał na wyraźnie zaznaczającą się tendencję dopuszczenia zbiegu roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia i windykacji. Za możliwy uważano także zbieg z roszczeniem *ex delicto* (obecnie *expressis verbis* art. 414 k.c.). Roszczenia natomiast z tytułu nienależnego świadczenia z art. 129 *in fine* (*condictio causa data causa non secuta*) i z tytułu zawinionego niewykonania zobowiązania wyłączały się⁹⁰.

5. Uwagi końcowe

Porównanie regulacji odnoszących się do niesłusznego z bogacenia w kodyfikacjach pochodzących z początku XIX wieku (KN, ABGB), tych o wiek młodszych (BGB, OR), a w końcu w kodeksie z 1933 roku, może stanowić ciekawy instrument analizy założeń leżących u podstaw tych aktów prawnych.

KN opierał się na postulatach prawa natury, na zasadach liberalizmu i indywidualizmu. Prawo miało służyć indywidualnym interesom wolnej, niezależnej jednostki, gwarantowało silne uprawnienia właścicielskie, najistotniejszym zaś źródłem zobowiązań miała być umowa. Na podobnych fundamentach wzniesiono konstrukcję ABGB⁹¹. Konsekwencją ważnej pozycji kontraktu była niedopuszczalność obciążania jednostki obowiązkami niemającymi solidnie uzasadnionej podstawy filozoficznej i ustawowej. Znajduje to swój wyraz we francuskiej regulacji instytucji korespondujących z rzymskimi *quasi*-kontraktami. KN nie zawiera przepisów o niesłusznym z bogaceniu, a artykuły 1376–1381 dotyczą jedynie nienależnej zapłaty. Z literalnego brzmienia kodeksowej regulacji *negotiorum gestio* (art. 1372–1375) można wywnioskować, że prawnie dozwolona ingerencja w sprawy zainteresowanego jest dopuszczalna jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach. Jurysprudencja pracująca z kolei na podstawie ABGB skłaniała się ku oparciu nienależnego z bogacenia na fikcji dorozumianej umowy: przyjmowano, że wzbogacony zobowiązał się do zwrotu przedmiotu wzbogacenia, gdyby okazało się ono nienależne. Prawo austriackie na tle innych systemów prawa z dezaprobatą oceniało podejmowanie działań w interesie drugiego bez zlecenia (§ 1035 ABGB), a z drugiej strony żaden inny system nie przewidywał surowszej odpowiedzialności wzbogaconego (§ 1041 ABGB).

Nowsze kodeksy – BGB i OR – chociaż zostały oparte na założeniach pandektystyki oraz pozytywizmu, na zasadach egalitaryzmu i liberalizmu, dają świadectwo ów-

⁸⁹ Orzeczenie SN z 15.09.1945 r., PiP, 1946, nr 2, s. 120 (dot. windykacji).

⁹⁰ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne...*, s. 511–515, *de lege lata*: „Albo te ostatnie roszczenia [z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania określonego świadczenia – przyp. J.H.] są szczególnym przypadkiem nienależnego świadczenia i wtedy wyłącznie normy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia mają do nich zastosowanie, albo też idąc dalej w kierunku pełnego wynagrodzenia szkody pochłaniają normy bezpodstawnego wzbogacenia. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku nie może dojść do zbiegu roszczeń”.

⁹¹ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 75–79, 114–122; *eadem*, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 43–46, 63.

czesnych przemian prowadzących ku socjalizacji prawa. Kodeksy te posługiwały się znaczną liczbą klauzul generalnych, przepisów, dzięki którym ostateczna decyzja w rozstrzyganej sprawie należała w gruncie rzeczy nie do ustawodawcy, ale do sędziego – znajdującego się najbliżej sedna sprawy⁹². Wraz z postępującym procesem socjalizacji prawa w BGB i OR zaszła istotna zmiana w przedmiocie zobowiązań określanych dawniej jako *quasi*-kontraktowe. Oba kodeksy oparły konstrukcję odpowiedzialności z tytułu niesłusznego z bogacenia na klauzuli ogólnej: „Kto wskutek świadczenia ze strony drugiego lub w inny sposób jego kosztem uzyskuje coś bez podstawy prawnej [...]” (§ 812 *in principio* BGB, podobnie art. 62 OR).

Jednocześnie z pojawieniem się BGB i OR nowelizowano starsze kodyfikacje, między innymi ABGB. Zmiany te, wprowadzone trzema wielkimi nowelami z lat 1914–1916, nie dotyczyły jednak omawianej instytucji. We Francji zmiany w przedmiocie prawa niesłusznego z bogacenia były rezultatem działalności orzecznictwa. W XIX wieku, opierając się na KN, sądy odmawiały uznania roszczeń między stronami, których nie łączył żaden (wyraźnie przewidziany w przepisach) węzeł prawny. Dopiero precedensowy wyrok z 1892 roku uznał możliwość dochodzenia roszczeń z niesłusznego z bogacenia. W tym czasie orzecznictwo zaczęło także ograniczać swobodę umów, stosując z jednej strony opracowaną na podstawie dokonań nauki koncepcję nadużycia praw podmiotowych, a z drugiej – występujące w KN klauzule generalne – zasady „dobrych obyczajów”, „uczciwego obrotu” (art. 6, art. 1133)⁹³.

Polski Kodeks zobowiązań, stanowiąc dzieło swej epoki, dawał wyraz postulatowi nurtu słusnościowego. Zdaje się na to wskazywać już sama nazwa: (w)zbogacenie miało być niesłuszne, a nie bezpodstawne. Kodeks w art. 123 przyjmował – na wzór § 812 BGB i podobnego art. 62 OR – ogólną klauzulę nakazującą dokonanie zwrotu nieuzasadnionego wzbogacenia. Inaczej jednak niż w BGB (§ 812–822) i OR (art. 62–67), przewidziano odrębną regulację niesłusznego z bogacenia (art. 123–127) i nienależnego świadczenia (art. 128–133). W tym zakresie występowało z kolei pewne podobieństwo do rozwiązań francuskich i austriackich. Przepisy KN (art. 1235, 1376–1381) dotyczyły bowiem nienależnej zapłaty, a niesłuszne z bogacenie stanowiło wytwór orzecznictwa. ABGB znało z kolei – osobno regulowane – tak zwane korzystne użycie oraz nienależne świadczenie (§ 1041 oraz § 1432 i nast.). Austriacka instytucja korzystnego użycia odbiegała w pewnej mierze od niesłusznego wzbogacenia. Różnica polegała przede wszystkim na braku znanego innym prawom ograniczenia odpowiedzialności dłużnika dwiema barierami – wzbogacenia dłużnika i zubożenia wierzyciela.

W końcu zaś prawo polskie, jak niemieckie i szwajcarskie, stało na stanowisku samoistności roszczenia wynikającego z niesłusznego z bogacenia; inaczej prawa francuskie i austriackie, które przyjmowały subsydiarność roszczenia. Chociaż istniały również pewne odmienności w stosunku do BGB – na przykład odnoszące się do odpowiedzialności osoby trzeciej, na którą wzbogacony dokonał transferu wzbogacenia (§ 822 BGB, art. 125 k.z.) – polska regulacja niesłusznego z bogacenia wydaje się bliższa wzorom niemieckim i szwajcarskim niż francuskim i austriackim.

⁹² K. Sójka-Zielińska, *Wielkie...*, s. 178.

⁹³ K. Sójka-Zielińska, *Kodeks...*, s. 181–183.